

## KOBIECOŚĆ W PALEOLICIE – ANALIZA I INTERPRETACJA FIGUREK „WENUS” Z OBSZARU EUROPY ŚRODKOWEJ



MACIEJ GRZELCZYK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

maciej\_100@interia.eu

Kobiety w przeróżny sposób wpływają na nasze życie; są matkami, żonami czy boginiami. Od najwcześniejszych lat heteroseksualni mężczyźni ugruntowują swój pogląd na temat płci pięknej oraz w sposób subiektywny ukazują preferencje w doborze partnerek seksualnych. Faktem bowiem jest, iż przykładowi Państwo X, są ze sobą nie tylko dlatego, że zauroczyli się nawzajem swym intelektem. Głównym powodem dla którego zwrócili na siebie uwagę były trzeciorzędowe cechy płciowe obojga partnerów, które nawzajem odpowiadały ich preferencjom. Mogłoby się wydawać, że „my” w XXI w. kierujemy się innymi żądzami niż nasi dalecy przodkowie sprzed kilkudziesięciu tysięcy lat. Nic bardziej mylnego. Ewoluwaliśmy w sposobie okazywania naszych potrzeb, jednak podstawy zachowań pozostały takie same.

Upust swym zainteresowaniom na temat płci żeńskiej nauczyliśmy się dawać, poprzez różne formy sztuki. Rzeźba, malarstwo, literatura czy kinematografia, wszystkimi tymi dziedzinami oddawaliśmy hołd ciału kobiecemu. Rzeczą niezwykłą jest udanie się do samych początków sztuki ludzkiej i poznanie pierwszych sposobów przedstawiania kobiet. Nie są to jednak czasy cywilizacji starożytnej Grecji czy Egiptu. Chodzi mianowicie o Europę w czasach paleolitu górnego (40-10 tys. lat temu)<sup>1</sup>. Wtedy to nasi przodkowie zaczęli wykonywać małe figurki kobiet, tzw. „Wenus”<sup>2</sup>. Trójwymiarowość oraz piękno tego rodzaju sztuki mobilnej zachwyca większość osób, które miały z nią kiedykolwiek do czynienia. Jednak w celu pełnego uzmysłowienia sobie powodów wykonywania tych figurek oraz zrozumienia ich przeznaczenia należy odrzucić obecne pojęcie sztuki. Nie były one tworzone dla potrzeb czysto estetycznych. Spełniały raczej funkcję kultową, a to, że dla nas wydają się stylistycznie piękne, jest w gruncie rzeczy niezamierzonym efektem pracy prahistorycznego artysty, który wykonywał figurki „Wenus” najlepiej jak potrafił, chcąc jak najprecyzyjniej ukazać swój zamysł – co jest jedną z cech człowieczeństwa. Można to porównać do obecnej funkcji krzyża w religii chrześcijańskiej, którego przeznaczenie można określić jako kultowe, jednak bardzo często jest on wykonywany z wysokiej jakości drewna, gdzie postać Jezusa przedstawiana bywa w pieczołowity sposób z najdrobniejszymi szczegółami. Mimo wszystko krzyż nadal pozostaje elementem religijnym a nie ozdobnym.

Chcąc omówić różne aspekty ukazywania kobiecości na przykładzie „Wenus”, należy przeprowadzić pewnego rodzaju selekcję geograficzną. Nie sposób zaprezentować wszystkich figurek kobiecych z jednego prostego powodu – jest ich zbyt wiele. Biorąc pod uwagę nasze położenie, najtrafniejsze wydaje się być przedstawienie przykładów z Europy Środkowej. Ich ilość oscyluje w granicach stu. Postanowiłem zaprezentować kilka najbardziej znanych i charakterystycznych wizerunków, starając się zarazem dobrać takie, które najlepiej obrazują zmiany stylistyczne.

<sup>1</sup> J. K. Kozłowski, *Wielka Historia Świata. Świat przed rewolucją neolityczną*, Kraków 2004, s. 130-131.

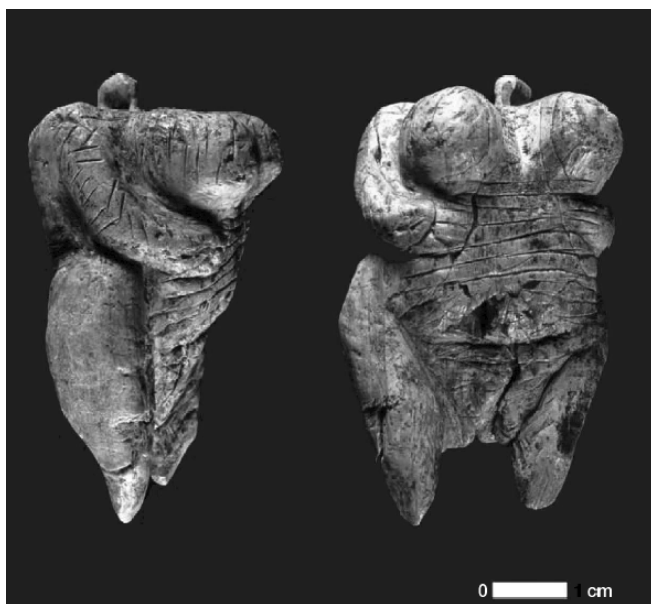
<sup>2</sup> Nazwę „Wenus” w kontekście, o którym mówimy, jako pierwszy użył Marquis de Vibraye, kiedy 1864 r. odkrył pierwszą paleolityczną figurkę kobiecą.

## HOHLE FELS

Rozważania na temat poszczególnych statuetek należy rozpocząć od odkrytej stosunkowo niedawno, a będącej najstarszą ze znanych kobiecych figurek, co do której nie ma żadnych wątpliwości. Jej wiek określa się na ok. 35 tysięcy lat. Mowa o przedstawieniu kobiety z Hohle Fels (rys. 1), jaskini w Jurze Szwabskiej, niedaleko Schelklingen w południowo-zachodnich Niemczech. Figurka nie została odkryta w całości. Zachowała się w sześciu fragmentach, których wydobycie nastąpiło pomiędzy 8 a 15.09.2008 r., natomiast najważniejszą część – tułów – wydobyto 9 września<sup>3</sup>. Badaczom, pod przewodnictwem Nicholasa Conarda, nie udało się odkryć lewego ramienia i barku figurki. Jeśli chodzi o wymiary „Wenus” z Hohle Fels sprawa ma się następująco:

- Wysokość: 59,7 mm
- Szerokość: 34,6 mm
- Grubość: 31,3 mm
- Waga: 33,3g.

Rys. 1. Figurka „Wenus” z Hohle Fels.



Źródło: N. J. Conard, A female figurine from the basal Aurignacian of Hohle Fels Cave in southwestern Germany, „Nature” 2009, nr 459, s. 248.

Jesteśmy w stanie zauważyć, że oś pionowa przebiega równoległe do dłuższej osi kła mamuta, z którego została wykonana. Struktura kości dowodzi, że obydwie nogi są zorientowane proksymalnie wobec końca kła, z kolei ramiona dystalnie. Sama postać ukazanej kobiety sprawia wrażenie krępej. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech jest głowa (a właściwie jej brak), zamiast której znajduje się mały otwór. Jego analiza pozwoliła ustalić, iż ślady wytarcia znajdujące się na nim, są z dużym prawdopodobieństwem wynikiem noszenia figurki jako wisiorka.

<sup>3</sup> N. J. Conard, A female figurine from the basal Aurignacian of Hohle Fels Cave in southwestern Germany, „Nature” 2009, nr 459, s. 248.

Zachowany fragment jest asymetryczny, możemy to spostrzec zwracając uwagę na wzniesienie prawego ramienia ponad lewą stronę. Kolejnym ważnym aspektem są stosunkowo krótkie ręce, z zaznaczonymi na końcu dłońmi, opartymi na górnej części brzucha, tuż pod piersiami. O dbałości i dokładności prahistorycznego artysty świadczy zdecydowanie się na zaznaczenie palców na dłoniach „Wenus” – na lewej ewidentnie widocznych jest ich pięć, z kolei na prawej cztery. Pępek został wyraźnie zaakcentowany i anatomicznie dobrze umiejscowiony, co sugeruje, że był traktowany jako ważny element kobiecego ciała. Warto zwrócić uwagę, że figurka nie posiada głowy, która widocznie została uznana za mniej kluczową niż pępek, będący nieodłącznym symbolem płodności czy porodu.

Talia „Wenus”, jest nieco węższa niż rozpiętość ramion, a biodra szerokie, co może ponownie świadczyć o chęci zaznaczenia aspektu płodności. Figurka na swej powierzchni posiada liczne nacięcia, które obejmują całe ciało, oprócz nóg i pośladków. Na brzuchu widoczne są głębokie poziome linie, które ciągną się poniżej piersi aż do trójkąta łonowego. Niektóre z nich, rozciągają się dalej na plecy, co może sugerować rodzaj ubioru lub chusty. W celu szczegółowego sprawdzenia nacięć wykonano badania mikroskopowe, które wykazały, że zostały wykonane ostrym narzędziem krzemiennym po przez wielokrotne pociągnięcia, z użyciem znaczącej siły, wzdłuż tej samej linii. Na ramionach oraz górnej części piersi znajdują się U-kształtne linie, równie głębokie jak te na brzuchu. Z kolei ręce oraz piersi pokryte są wielokrotnymi i krótkimi pionowymi cięciami, które wydają się dodawać trójwymiarowości figurce. Analizy laboratoryjne nie wykazały aby figurka była pokrywana jakimkolwiek barwnikiem.

Mówiąc o ogólnym wyglądzie „Wenus”, nie tylko z Hohle Fels, warto przytoczyć wyniki eksperymentu przeprowadzonego przez Alana Dixsona i Barnaby Dixson z Uniwersytetu Wiktorii w Wellington. Określonej liczbie osób zostały pokazane wizerunki 14 paleolitycznych „Wenus” oraz jednej współczesnej rzeźby kobiecej. Badani zostali poproszeni o zaznaczenie jednej z opcji przy każdym pytaniu dotyczącym wizerunku. Chciano w ten sposób ustalić: czy badany uważa, że pokazywana mu kobieta, w postaci figurki jest w ciąży, jak określa jej wiek: młodzieńczy (po okresie dojrzewania, ale jeszcze nie w pełni dorosła), młody dorosły (początek wieku reprodukcyjnego), wiek średni (po okresie idealnym do reprodukcji, ale jeszcze przed menopauzą), starczy (po menopauzie) oraz jak ocenia jej wygląd zewnętrzny<sup>4</sup>. Do kwalifikacji atrakcyjności posłużyła sześciostopniowa skala Likerta, gdzie 0 = nieatrakcyjna, 1 = nieznacznie atrakcyjna, 2 = średnio atrakcyjna, 3 = umiarkowanie atrakcyjna, 4 = bardzo atrakcyjna, 5 = niezwykle atrakcyjna. Dodatkowo dla każdej z figurek został określony współczynnik WHR<sup>5</sup> (ang. *waist – to – hip ratio*), będący wynikiem dzielenia obwodu talii przez obwód bioder  $\frac{\text{talia}}{\text{biodra}} = \text{WHR}$ . Jest on uważany za współczynnik atrakcyjności, który świadczyć ma o podświadomym spojrzeniu mężczyzny na kobietę pod kątem potencjału płodności. Obecnie przyjmuje się, że idealny parametr WHR kobiety oscyluje w granicach 0,7<sup>6</sup>. Jak widać na tabeli (nr 1) „Wenus” z Hohle Fels posiada 1,03 WHR, średnia ze skali Likerta wyniosła 0,19 – co stanowiło drugi z najniższych wyników. Natomiast ze 116 badanych, 26 określiło, że jest w ciąży, a 90 było przeciwnego zdania<sup>7</sup>. Zaledwie 1 osoba widziała w omawianej figurce osobę młodzieńczą, 8 młodą

<sup>4</sup> A. F. Dixson, B. J. Dixson, *Venus Figurines of the European Paleolithic: Symbols of Fertility or Attractiveness?*, „Journal of Anthropology” 2011, 2011 ID 569120, s. 2.

<sup>5</sup> D. Singh, R. K. Young, *Body Weight, Waist-to-Hip Ratio, Breasts, and Hips: Role in Judgments of Female Attractiveness and Desirability for Relationship*, „Ethnology and Sociobiology” 1995, nr 16, s. 483.

<sup>6</sup> A Burdukiewicz, J. Burdukiewicz, *Od Lucy do Wenus*, „Archeologia Żywa” 2009, nr 4 (44), s. 17.

<sup>7</sup> A. F. Dixson, B. J. Dixson, dz. cyt., s. 15.

doroślą, 40 w wieku średnim, a 67 uznało, że jest ona w wieku starym (jest to najliczniejszy wynik w całym zestawieniu). Wszystkie opisane cechy, takie jak ponadprzeciętnej wielkości piersi czy masywne ramiona, pozwalają sądzić, że stanowiła ona archetyp kobiecych figurek kręgu graweckiego w Europie Środkowej.

**Tab. 1.** Wyniki eksperymentu przeprowadzonego przez Alana Dixsona i Barnaby Dixson z Uniwersytetu Wiktorii w Wellington.

Image number and name	WHR	Attractiveness rating	Pregnant?		Adolescent?	Young adult?	Middle aged?	Old?	no. of participants
			Yes	No					
(1) Willendorf	1.16	0.14	34	127***	1	7	122***	31	161
(2) Lespugue	1.56	0.66	70	91	5	71***	71***	14	161
(3) Laussel	0.81	0.90	125***	36	3	57	86***	15	161
(4) Dolní Věstonice	1.20	1.25	91	70	6	69***	83***	3	161
(5) Gagarino	1.03	0.83	89	72	14	54	44	49	161
(6) Moravany	1.00	1.50	83	78	1	67***	88***	5	161
(7) Kostenki	1.04	1.44	148***	13	35	82***	37	7	161
(8) Grimaldi	1.04	0.61	36	125***	1	24	94***	42	161
(9) Chiozza di Scandiano	1.05	1.11	76	85	60*	64**	32	5	161
(10) Petřkovice	0.72	1.92	12	149***	40	97***	18	6	161
(11) Modern Statue	0.69	3.89	0	161***	2	151***	8	0	161
(12) Elcesivitchi	0.63	1.74	7	154***	17	99***	44	1	161
(13) Savignano	1.03	0.92	141***	20	4	36	103***	18	161
(14) Brassempouy	0.78	1.30	75	86	1	22	126***	12	161
(15) Hohle Fels	1.03	0.19	26	90***	1	8	40	67***	116

Źródło: A. F. Dixson, B. J. Dixson, *Venus Figurines of the European Paleolithic: Symbols of Fertility or Attractiveness?*, „Journal of Anthropology” 2011, 2011 ID 569120, s. 15.

### DOLNÍ VĚSTONICE

Na terenie Czech, blisko granicy z Austrią znajduje się miejscowość Dolní Věstonice. W 1929r. na znajdującym się tam, przebogatym stanowisku paleolitycznym, odkryto kobiecą figurkę, która obecnie stanowi jeden z najwspanialszych zabytków archeologicznych państwa czeskiego. „Wenus I” (rys. 2) została wykonana pomiędzy 29 a 25 tys. BP<sup>8</sup>. Zalicza się ją do zabytków kultury pawłowskiej, będącej odłamem kręgu graweckiego. Jej wymiary są następujące:

- Wysokość: 11,5 cm
- Szerokość: 4,4 cm
- Grubość: 2,8 cm

Została wykonana z gliny, której proces wypalania przeprowadzono w relatywnie niskiej temperaturze. Poczynając od góry, widzimy głowę o charakterystycznym, obłym kształcie. O ile w poprzednio opisywanej figurce, głowy nie było wcale, to w tym przypadku została ona w pełni ukazana, ale bez jakichkolwiek indywidualnych cech wyglądu twarzy. Na górze głowy znajdują się cztery małe otwory, mogące być ozdobami (np. kamienie, przyczepione pióra czy źdźbła trawy). Da się także zauważyć dwa ukośne rozcięcia, możliwe że są to otwory na oczy w kapturze czy zasłonie<sup>9</sup>. Na potwierdzenie tezy, że jest to kobieta w nakryciu twarzy często przedstawia się argument wystających kości obojczyka. Materiał, który znajdował się na kobiecie, opadałby aż na ramiona, sprawiając jednocześnie wrażenie braku szyi. „Wenus” ma obwisłe piersi oraz szerokie biodra, co w połączeniu z dokładnym zaznaczeniem pępka, prowadzi nas po raz kolejny do chę-

<sup>8</sup> K. D. Jennett, *Female Figurines of the Upper Paleolithic*, San Marcos 2008, s. 22.

<sup>9</sup> Z. Krzak, *Od matriarchatu do patriarchatu*, Warszawa 2007, s. 28-29.

ci wyeksponowania płodności. Uwagę zwraca także brak zaznaczonego trójkąta łonowego oraz stóp, które zapewne układały się w kształt litery „V”. Na stronie pleców widnieją cztery relatywnie głębokie nacięcia, umiejscowione w dwóch parach po obu stronach kręgosłupa. Spoglądając na wyniki pomiarów WHR, widzimy, że „Wenus” z Dolnich Véstonic znalazła się na drugim miejscu, z wynikiem 1,20. Jej atrakcyjności oscylowała mniej więcej pośrodku wszystkich przedstawień kobiet (1,25). Z pośród badanych 161 osób: 91 osób uznało, że nie jest to kobieta w ciąży, 83 były zdania, iż jest to kobieta w średnim wieku, a 69 że dopiero wchodzi w wiek dorosły, 6 opowiedziało się za wiekiem młodzieńczym i 3 osoby za starym.

Rys. 2. „Wenus I” z Dolní Véstonic.



Źródło: K. D. Jennett, *Female Figurines of the Upper Paleolithic*, San Marcos 2008, s. 22.

### WILLENDORF

Kolejna „Wenus” (rys. 3), której należy się bliższa uwaga została odkryta w Willendorfie. Stanowisko położone jest w Dolnej Austrii, niedaleko miasta Krems. Omawiany artefakt datuje się obecnie na 24 – 22 tys. BP<sup>10</sup>. Zdaje się, że stanowi ona najbardziej znany przykład tego rodzaju sztuki mobilnej. Wizerunki kobiety z Willendorfu wykorzystywane są przez organizacje feministyczne oraz współczesnych artystów. Została odkryta 9.12.1908 r., podczas prac wykopaliskowych prowadzonych przez Hugo Obermaiera, Josefa Bayera i Josefa Szombathego<sup>11</sup>. Omawianą „Wenus” wykonano z wapienia oolitowego. Bardzo możliwe, że została przyniesiona na stanowisko już po wykonaniu, jako że jedyny fragment wapienia oolitowego w Willendorfie to właśnie „Wenus”. Jej wymiary przedstawiają się następująco:

- Wysokość: 10,6 cm
- Szerokość: 5,7 cm
- Grubość: 4,5 cm

<sup>10</sup> K. D. Jennett, dz. cyt., s. 20.

<sup>11</sup> W. Antl- Waiser, *The anthropomorphic figurines from Willendorf*, „Wissenschaftliche Mitteilungen aus dem Niederösterreichischen Landesmuseum”, 2008, nr 19, s. 19-25.

Ciało przedstawionej kobiety jest symetryczne, co najwyżej głowa może sprawiać wrażenie nieznacznie zwróconej w prawą stronę i lekko ku dołowi. Ponownie jednym z najbardziej intrygujących elementów jest głowa w odpowiedniej skali, jednak przedstawiona w specyficzny sposób. Tworzą ją kompilacje misternie wykonanych poprzecznych zadrapań i koncentrycznych linii. Spiral tego rodzaju jest siedem, z dwoma pół-pasmami na szyi. Możemy przypuszczać, że mamy do czynienia z przedstawieniem fryzury lub nakrycia głowy paleolitycznej kobiety. Pominięta została twarz, która widocznie po raz kolejny nie została uznana za konieczną pokazania, lub też nie można było jej przedstawiać. Podobnie jak u „Wenus” z Hohle Fels, ewidentnie zaznaczone są palce u dłoni, które spoczywają na piersiach. Spoglądając na figurkę od przodu i skupiając uwagę na środku ciała, można odnieść wrażenie, że biust, brzuch oraz uda były zapoczątkowane modelowaniem głębokich pionowych nacięć. W następnym etapie wygładzono je po przez poziome draśnięcia. Masywny brzuch rozciąga się aż do miejsc intymnych, gdzie ze szczególną dokładnością ukazano wargi sromowe. Pośladki – chociaż ewidentnie wyeksponowane – są względnie płaskie i podobnie jak szerokie biodra, przywołują skojarzenia z płodnością. Również „Wenus” z Willendorfu została uwzględniona w badaniach A. Dixsona i B. Dixon. Jej współczynnik WHR znalazł się na trzecim miejscu (1,16), natomiast średnia atrakcyjności jest najniższa ze wszystkich branych pod uwagę figurek i wynosi 0,14. Znaczna większość badanych (127 osób na 161 badanych) uznała, że przedstawiona kobieta nie jest w ciąży. 122 osób opowiedziało się za wiekiem średnim, 31 badanych za starszym i 7 za początkiem dorosłości, tylko 1 osoba uznała, że jest to dziewczyna w okresie dojrzewania.

Rys. 3. „Wenus” z Willendorfu.



Źródło: K. D. Jennett, *Female Figurines of the Upper Paleolithic*, San Marcos 2008, s. 20.

### GÖNNERSDORF

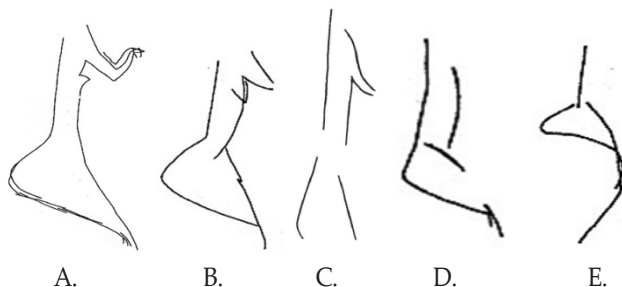
Wszystkie wyżej omawiane figurki zostawały przedstawiane względnie realistycznie, z zachowaniem „prawdy” anatomicznej. Sposób zobrazowania kobiet zmienił się w ostatniej fazie paleolitu. W kulturze magdaleńskiej (17-10 tys. BP) nastąpiło wówczas zeschematyzowanie ukazywania ciała kobiecego, które przejawiało się poprzez zaznaczanie praktycznie samych konturów postaci. Styl ten często nazywany jest Gönnersdorf. Etymologia nazwy wywodzi się od stanowiska Gönnersdorf<sup>12</sup>, położonego w Nadrenii i będącego największym skupiskiem wizerunków kobiet ukazanych w tej manierze. Badania które zostały tam przeprowadzone trwały od 1968 r. do roku 1976. Cechą charakterystyczną Gönnersdorf są postaci kobiet wyryte na płytkach z łupku, a nie wyrzeźbione w surowcu (choć i takie są znane). Plakietki znajdowały się pośród okrągłych struktur mieszkalnych o średnicy 6-8m. Około 300 wyrytych wizerunków kobiecych, zredukowanych zostało do konwencji stylistycznej i widzimy je, prócz kilku wyjątków, wyłącz-

<sup>12</sup> G. Bosinski, *The Representation of Female Figures in the Rhineland Magdalenian*, „Proceedings of the Prehistoric Society” 1991, nr 57, s. 51.

nie z profilu – 75% twarzy skierowanych jest w prawo. Przyjmuje się, że figurki „Wenus” z Gönnersdorf możemy podzielić na dwie grupy – ze względu na wygląd górnej oraz dolnej części ciała. Typologia względem tułowia przedstawia się następująco (rys. 4):

- Styl A – jest najbardziej szczegółowy. Kobiety ukazane są z na wpół podniesionymi ramionami z wyciągniętymi rękoma do przodu. Widoczne są także piersi.
- Styl B – dzieli się na dwie mniejsze odmiany, których rozróżnienie polega na sposobie ukazywania piersi:
- B1 – jasno można określić wyprostowane ręce poniżej piersi. Jednak nie mają one zakończeń – dwie linie, które tworzą ręce nie mają punktu stycznego.
- B2 – linie są zamknięte, co może sugerować, że mamy do czynienia z przedstawieniem dwóch piersi a nie piersi i ręki. Aczkolwiek, górna ręka/piers jest przedstawiona w sposób stożkowaty a dolna nie, co z kolei każe sądzić, że widzimy rękę (u góry) i pierś (na dole).
- Styl C – od górnej partii ciała odchodzą linie otwarte lub zamknięte:
- C1 – linie otwarte, które się ze sobą nie stykają. Zapewne są to ręce.
- C2 – linie się kończą w miejscu zetknięcia lub się przecinają; można sądzić, że jest to wizerunek piersi.
- Styl D – korpus ukazany jest za pomocą dwóch linii:
- D1 – jedna z linii ma wybrzuszenie.
- D2 – obydwie linie rozbiegają się ku górze.
- D3 – linie biegną blisko siebie i równoległe.
- Styl E – jest to najczęściej występujący styl w Gönnersdorf. Górna część ciała została przedstawiona za pomocą jednej linii:
- E1 – wielokrotnie ryta pojedyncza linia; może być przejściem do wariantu D3.
- E2 – jedna linia, stanowiąca ukazanie pleców.
- E3 – jedna linia, która została rozbudowana po przez dodanie do niej pośladków.

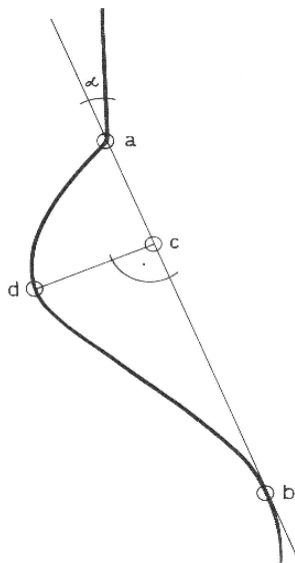
Rys. 4. Typologia „Wenus” - względem tułowia.



Źródło: G. Bosinski, *The Representation of Female Figures in the Rhineland Magdalenian*, „Proceedings of the Prehistoric Society” 1991, nr 57, s. 52-54.

O ile podział w odniesieniu do górnych partii ciała może wydawać się względnie prosty, to klasyfikacja ze względu na część dolną przysparza większych trudności. W większości przypadków bowiem, rytu ukazujące kobiety kończą się mniej więcej na wysokości kolan, w postaci dwóch nie połączonych linii lub w punkcie ich zetknięcia. Aby klasyfikacja uwzględniała wszystkie możliwe aspekty dokonuje się szeregu pomiarów, które mają na celu określenie m.in. rozmiarów pośladków oraz ud.

Rys. 5. Schemat pomiaru (część dolna).



Źródło: G. Bosinski, *Die Menschendarstellungen von Gömmersdorf der Ausgrabung von 1968*, Wiesbaden 1974, s. 62.

Punkt 'a' na schemacie (rys. 5), oznacza kąt przejścia linii grzbietu w pośladki, a punkt 'b' znajduje się wewnątrz łuku kolana, na stycznej z punktem 'a'. Z kolei punkt 'c' jest prostopadły do linii a – b i wyznacza się go z najdalej zlokalizowanego punktu pośladków. Jeśli wyznaczymy punkty a – d, automatycznie uzyskamy informację jaka jest odległość pomiędzy a – b i c – d. Natomiast kąt  $\alpha$  określa a – b, a tym samym wychylenie pleców<sup>13</sup>.

W Gönnersdorf i Andernach odkryto także 12 kompletnych figurek kobiecych z kości oraz rogu. Choć stylistycznie są one bardzo podobne do wizerunków z plaketek, to niewątpliwe do ich wykonania potrzeba było znacznie więcej czasu, siły i zdolności manualnych. Mimo wszystko, zarówno wyryte „Wenuski”, jak i te trójwymiarowe, pochodzą z tego samego kręgu stylistycznego, którego główną cechą była generalizacja postaci oraz wyolbrzymienie pośladków.

## WILCZYCE

Polska również posiada miejsce, które w sposób szczególny zmieniło pogląd na temat wyżej opisanego stylu, jak i całej sztuki mobilnej paleolitu. W 1994 r. odkryto stanowisko w Wilczycach, na Wyżynie Sandomierskiej. Datowane jest no na około 15 500 BP<sup>14</sup>. Swą wyjątkowość zawdzięcza temu, że wśród 10 000 artefaktów tam odkrytych są 54 kobiece figurki w stylu Gönnersdorf<sup>15</sup> (rys. 6), z czego 50 zostało wykonanych z surowca krzemienno – jedyne takie na świecie. Zostały one podzielone na podstawie lokalizacji pośladków<sup>16</sup>. Figurek z pośladkami zwróconymi

<sup>13</sup> G. Bosinski, *Die Menschendarstellungen von Gömmersdorf der Ausgrabung von 1968*, Wiesbaden 1974, s. 60-72.

<sup>14</sup> R. Schild, *Wilczyce, un campement de chasseurs du Magdalénien supérieur en Pologne centrale*, [w:] RMN, *Mille et une femmes de la fin des temps glaciaires*, Paris 2011, s. 123.

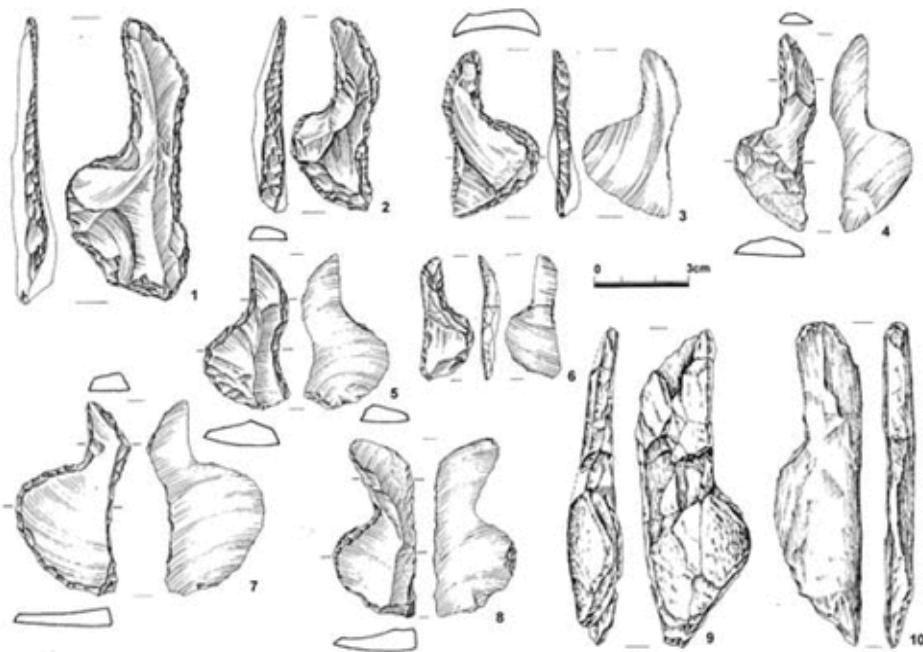
<sup>15</sup> J. Fiedorczuk, B. Bratlund, E. Kolstrup, R. Schild, *Late Magdalenian feminine flint plaquettes from Poland*, „Antiquity” 2007, nr 81, s. 97-102.

<sup>16</sup> T. Boroń, H. Królik, T. Kowalski, *Antropomorficzna plastyka figuralna krzemienno i kościana w społecznościach pradziejowych z ziem polskich*, „Archeologia Polski” 2011, nr 56, s. 67-75.



w prawą stronę jest 27, natomiast w lewą 23. Dokładny ogląd zabytków pozwolił stwierdzić, że 31 figurek „Wenus” (wykonanych z krzemienia) to formy już ukończone, z kolei pozostałe są zniszczone albo porzucone na początku lub w trakcie wykonywania. Jeśli chodzi o wysokość figurek to zauważalna jest rozpiętość od 27mm do 83mm. Najlicniejszą grupę stanowią plakiety od 40 do 66 mm długości oraz od 23 do 44 mm szerokości. Druga grupa mieści się w przedziale 70 – 83 mm długości oraz szerokości od 26 do 36 mm. W skład trzeciej, najmniej licznej grupy figurek, wchodzi te o dł. 27-39 mm i szerokości od 15 do 20mm. Oprócz plaketek krzemianych odkryto także 4 przedstawienia kobiece wykonane z kości. Najokazalszym z nich jest zabytek o długości 22 cm (po zrekonstruowaniu) wykonany z płytki z ciosu mamuta.

Rys. 6. 1-8 figurki krzemienne; 9-z poroża; 10-kościanna.



Źródło: J. Fiedorczuk, B. Bratlund, E. Kolstrup, R. Schild, *Late Magdalenian feminine flint plaquettes from Poland*, „Antiquity” 2007, nr 81, s. 99.

### KONCEPCJE

Powstało wiele koncepcji na temat przeznaczenia figurek „Wenus” a dyskurs na ich temat wzbudza wiele emocji w świecie naukowym. Niektórzy podzielają teorie powstałe wiele lat temu, rozbudowując je i dodając własne pomysły. Inni natomiast tworzą własne, mniej lub bardziej poważne wizje odnośnie przeznaczenia paleolitycznych figurek.

Zdaniem części specjalistów, patrząc na kobiece figurki z paleolitu, powinniśmy widzieć przedstawienia kobiet wtedy żyjących, które tworzone były z czystej potrzeby ukazania otaczającego świata. Jednak przeciwko takiemu pogładowi jest praktycznie brak przedstawień męskich. Przecież mężczyźni również wtedy funkcjonowali, a jednak nie zdecydowano się ich uwiecznić. Niektórzy natomiast twierdzą, że są to ukazania ideału piękna kobiecego; swego rodzaju paleolitycz-

ne *pin – up girl*, które zaspokajały seksualne żądze mężczyzn, w trakcie ich łowieckich wypraw<sup>17</sup>. Obecnie większość osób zajmujących się tą tematyką skłania się ku aspektowi płodności, uznając iż figurki „Wenus” były uniwersalnym i wspólnym mianownikiem ludności z paleolitycznej Europy. Takim jak obecnie jest symbol krzyża<sup>18</sup>. Kobiety zapewne stanowiły obraz fascynacji, właśnie ze względu na macierzyństwo i sam akt porodu. Wielce prawdopodobne, że nasi przodkowie nie potrafili skojarzyć samego aktu seksualnego i ewentualnego zapłodnienia z narodzinami dziecka kilka miesięcy później. Kolejny z poglądów opiera swe założenia na przekonaniu, jakoby figurki „Wenus” były przedstawieniami prahistorycznych kapłanek czy też szamanek, spełniających istotną rolę w życiu danej grupy społecznej. Argumentem przemawiającym na korzyść tej hipotezy mogą być cięcia na figurkach, mogące stanowić rodzaj ozdabiania ciał malunkami, posiadającymi kultowe znaczenie. Należy także wspomnieć o poglądach, według których były to wizerunki przodków, zabawki erotyczne lub totemy – dokonywanych rytualnie gwałtów. Są osoby, które w swych dociekaniach uciekają znacznie dalej niż chęć widzenia w statuetkach idealnych kobiet czy matek. Chodzi tu o dość abstrakcyjne przekonanie wyjaśniające powstawanie figurek, a które zakłada iż były one tworzone na kształt grzybów<sup>19</sup>. Jednakże, pogląd ten daleko odbiega od *stricte* naukowego podejścia do tematu, ale bardzo dobrze pokazuje jak wiele emocji wzbudza ten rodzaj paleolitycznej sztuki mobilnej i jak wiele osób stara się włączyć do dyskusji.

### PODSUMOWANIE

Dla zrozumienia stanu rzeczy sprzed wielu tysięcy lat, musimy odrzucić obecne pojęcie piękna oraz sferę tabu, której w tej dyskusji być nie może. Zasadniejsze wydaje się być logiczne podejście do tematu, nie zaś próba podporządkowania sobie faktów – pod swój wyidealizowany obraz świata – oraz przekładanie jej na życie paleolityczne. Był to bowiem świat, w którym nie istniało jeszcze pojęcie moralności oraz etyczności. Liczyła się siła, zdobycie pożywienia oraz zaspokojenie potrzeb seksualnych. Tworzone przedmioty, czy to ze sfery religijnej czy codziennego użytku, są dla nas stylistycznie piękne ponieważ nasi przodkowie, tak samo jak my, starali się wykonywać wszystko najlepiej jak potrafili. W paleolicie na piedestale były stawiane kobiety o masywnej budowie ciała i ze znamionami nadwagi. Takie właściwości sugerowały zapewne stały dostęp do pożywienia oraz stanowiły obietnicę dobrego macierzyństwa. Dziś w świecie mody i na okładkach kolorowych czasopism widzimy kobiety, które ocierają się o granice anoreksji, będące kompletnym zaprzeczeniem przedstawień sprzed tysięcy lat. Nasza kultura wykształciła w mężczyznach inne spojrzenie na płęć przeciwną, jednak cały czas kierujemy się takimi samymi motywami w doborze partnerek. Podświadomie, najpierw zauważamy cechy fizyczne, a dopiero później kontrastujemy je z osobowością wybranki. Musimy przyjąć do wiadomości, że choć stworzyliśmy wspaniałą cywilizację i opanowaliśmy praktycznie każdy zakątek globu, to nadal pozostajemy tylko/aż(!) ludźmi...

### BIBLIOGRAFIA

- Antl-Waiser W., *The anthropomorphic figurines from Willendorf*, „Wissenschaftliche Mitteilungen aus dem Niederösterreichischen Landesmuseum” 2008, nr 19.
- Berlant S. R., *The Venus of Hohle Fels*, „Anistoriton Journal” 2010-2011, nr 12.
- Boroń T., Królik H., Kowalski T., *Antropomorficzna plastyka figuralna krzemiana i kościana w społecznościach pradziejowych z ziem polskich*, „Archeologia Polski” 2011, nr 56.
- Bosinski G., *Die Menschendarstellungen von Gömnersdorf der Ausgrabung von 1968*, Wiesbaden 1974.

<sup>17</sup> R. Schild, *Paleolityczne figurki kobiece z Wilczyca*, „Archeologia Żywa” 2009, nr 4 (44), s. 10-11.

<sup>18</sup> Tamże, s. 11.

<sup>19</sup> S. R. Berlant, *The Venus of Hohle Fels*, „Anistoriton Journal” 2010-2011, nr 12, s. 1-21.

- Bosinski G., *The Representation of Female Figures in the Rhineland Magdalenian*, „Proceedings of the Prehistoric Society” 1991, nr 57.
- Burdukiewicz A., Burdukiewicz J., *Od Lucy do Wenus*, „Archeologia Żywa” 2009, nr 4 (44).
- Conard N. J., *A female figurine from the basal Aurignacian of Hohle Fels Cave in southwestern Germany*, „Nature” 2009.
- Dixon A. F., Dixon B. J., *Venus Figurines of the European Paleolithic: Symbols of Fertility or Attractiveness?*, „Journal of Anthropology” 2011, 2011, ID 569120.
- Fiedorczuk J., Bratlund B., Kolstrup E., Schild R., *Late Magdalenian feminine flint plaquettes from Poland*, „Antiquity” 2007, nr 81.
- Jennett K. D., *Female Figurines of the Upper Paleolithic*, San Marcos 2008.
- Kozłowski J. K., *Wielka Historia Świata. Świat przed rewolucją neolityczną*. Kraków 2004.
- Krzak Z., *Od matriarchatu do patriarchatu*, Warszawa 2007.
- Schild R., *Paleolityczne figurki kobiece z Wilczyc*, „Archeologia Żywa” 2009, nr 4 (44).
- Schild R., *Wilczyce, un campement de chasseurs du Magdalénien supérieur en Pologne centrale*, [w:] *Mille et une femmes de la fin des temps glaciaires*, Paris 2011.
- Singh D., Young R. K., *Body Weight, Waist-to-Hip Ratio, Breasts, and Hips: Role in Judgments of Female Attractiveness and Desirability for Relationship*, „Ethnology and Sociobiology” 1995, nr 16.

## STRESZCZENIE

Fascynacja kobietami trwa od dawna. Ich ciało oraz gesty były, są i zapewne nadal będą inspiracją dla twórczości niezliczonych artystów. Podziw ten rozpoczął się kilkadziesiąt tysięcy lat temu w paleolitycznej Europie, kiedy to nasi przodkowie zaczęli tworzyć z różnych materiałów, małe figurki przedstawiające kobiety, tzw. „Wenus”. Często o nieproporcjonalnych kształtach i ponadnormatywnych, trzeciorzędowych cechach płciowych, było to jednak uwarunkowane stylem, a zarazem kulturą paleolitu, w której powstawały. Możemy zaobserwować zmiany zachodzące w sposobie ukazywania kobiet, od realistycznych przedstawień do praktycznie samych konturów kobiecego ciała, z ewidentnym wyszczególnieniem pośladków. Napisano wiele prac traktujących o przeznaczeniu tego typu figurek, a temat ten budzi burzliwe dyskusje na międzynarodowej arenie naukowej. Niektórzy z badaczy dopatrują się w nich poświadczenia hipotez na istnienie matriarchatu w najdawniejszych społeczeństwach Starego Kontynentu, inni z kolei skłaniają się ku twierdzeniu, że spełniały funkcje totemów gwałtów lub swego rodzaju „sex toys”, mających na celu wywoływać uczucie podniecenia u mężczyzn. Najtrafniejsza w moim odczuciu wydaje się być teoria, która opiera swe założenia na przekonaniu, iż figurki te były tworzone w celach kultowych, związanych z płodnością. Przedstawienie analizy oraz koncepcji na temat wybranych postaci „Wenus” z Europy Środkowej, daje możliwość ukazania ewolucji postrzegania kobiecości w okresie paleolitu.

**Słowa kluczowe:** paleolit, sztuka mobilna, figurki kobiece, kobiecość, „Wenus”

## FEMININITY IN THE PALEOLITHIC - ANALYSIS AND INTERPRETATION OF THE FIGURES “VENUS” FROM THE REGION OF CENTRAL EUROPE

### Summary

The Venus Figurines for many years have fascinated scientists. The Venus from Willendorf is a symbol of pop culture, her depiction we can find on clothing, in feminist organization logos or New Age organizations. Any museum where is exhibition with Venuses attracts lots of tourists. Certainly, The Venus Figurines are one of the greatest monuments of European culture and all humanity. However, we still do not know why they were created. We know many theories on Venuses, but establishment which is a true is very difficult. Some claim that Venuses were “sex toys”, totems of rape or symbol of fertility but we still don't know why prehistoric artist carved a small women figurines.

**Key words:** paleolithic, mobile art, female figurines, femininity, “Venus”

